„GŁOS NARODU"
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie poranne **Cena 4 halerze.**

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

„GŁOS NARODU"
Wydanie poranne wyno-
Osobna prenumerata
miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schieri, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 303. Kraków, wtorek dnia 26 czerwca 1906 roku. ROK XIV.

Z Rady państwa.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej po odczytaniu interpelacji i wniosków, pos. S y l w e s t e r wniósł, aby w drodze nagłej przystąpić do drugiego czytania prowizorjum budżetowego.

Izba uchwaliła nagłość.

Referent S k e n e przedłożył prowizorjum budżetowe, przyczem podniósł, że wobec doświadczeń poczynionych w ostatnich latach na polu inwestycyj, należałoby pragnąć, aby parlament w przyszłości w sposób energiczniejszy wykonywał kontrolę finansową. Następnie omawiał mowca szczegółowo cyfry budżetu i wykazywał, że w ostatnich 6 latach dług państwowy wzrósł o przeszło miliard koron.

Pos. S t r a n s k y uzasadniał opozycyjne stanowisko Czechów wobec obecnego rządu. Poruszywszy następnie kwestję węgierską, omawiał mówca sprawę reformy wyborczej i zarzucał ministerstwu, że dotąd nic nie uczyniło, aby osiągnąć porozumienie narodowości, które nastąpić powinno nie tylko w Czechach, ale we wszystkich trzech krajach Korony czeskiej. W końcu podniósł, że Czesi domagają się upaństwowienia kolei Północnej nie z przyczyn narodowych, ale dlatego, że będziemy wobec Węgrów dopóty słabymi, póki nie będziemy mieli w rękach najgłówniejszych linij komunikacyjnych. Poseł oświadcza wreszcie, że będzie głosował przeciw prowizorjum.

Pos. B o b r z y ń s k i omawia udział Koła polskiego w rozwiązywaniu kwestji dotyczących monarchji i wykazuje, żo wobec obecnego rządu nieparlamentarnego Polacy muszą zachować wolne ręce. W sprawie ugody austro-węgierskiej rząd może zawsze liczyć na poparcie Koła. Powinniśmy jednak sami decydować o naszych losach ekonomicznych. W tym celu powinno być przeprowadzone upaństwowienie kolei, zwłaszcza północnej i uregulowanie komunikacji rzecznej i okrętowej.

Mowca zgadza się z prezydentem ministrów, że reforma wyborcza powinna być załatwioną, tylko widzi w oświadczeniach jego brak koniecznej jasności. Mowca nie sądzi, aby prezydent ministrów tylko w rozdziale mandatów i okręgów wyborczych upatrywał te punkty sporne, co do których trzeba osiągnąć porozumienie.

Gdyby całe dzieło reformy wyborczej ograniczało się do tej kwestji, wtedy nawet wśród najbardziej entuzjastycznych zwolenników reformy wyborczej wybuchłyby zacięte walki. Roztropny polityk musi się jednakże zapytać, czy w tej reformie wyborczej nie ma innych trudności dla stronnictw gdyż z reformą w kierunku powsz. bezpośredniego i tajnego prawa głosowania już największa część się pogodziła. W niedostatecznem zajęciu stanowiska przez rząd wobec dwóch kwestyj należy się dopatrywać momentu zwłoki, a mianowicie wobec kwestji pluralności prawa wyborczego i wobec kwestji rozszerzenia autonomji. Kwestja pluralności nie została ze strony polskiej poruszoną. Polacy zastrzegli sobie tylko sprawę zbadać ze stanowiska czysto rzeczowego. Zasadą samą nie wiele się pomoże. Przy wielkiej rozmaitości poszczególnych krajów w każdym razie należałoby unikać szablonu.

Przy żądaniu rozszerzenia autonomji Polacy bezwarunkowo obstawać muszą. Największem rozszerzeniem byłaby zmiana art. XI. ustaw zasadniczych o reprezentacji Rady państwa. Ale także słuszna interpretacja i przeprowadzenie ustaw zasadniczych byłoby bardzo cennem. Polegałoby ono na tem, aby na podstawie tej ustawy wydane ustawy ramowe zostały zmienione i by ustawodawstwu krajowemu pozostawiono większe pole zwłaszcza co do organizacji administracji szkolnictwa i kultury kraj. Ale także w drodze rozporządzeń i ustaw krajowych można wiele zdziałać, kompetencję władz krajowych rozszerzyć i przeprowadzić pewną decentralizację administracji. Z tego wynika, że projekt rozszerzenia autonomji wcale nie zagraże jedności państwa, ani nie ma na celu przewlekania reformy wyborczej.

Mówca krytykuje następnie taktykę poprzednich rządów w sprawie popierania kultury krajowej w Galicji. Kończąc wywody, oświadcza, że Kopolsk. głosować będzie za prowizorjum z żądaniem na przyszłość, aby rząd budżet raz uchwalony poprawnie przeprowadzał.

Po przemówieniu pos. E l e n b o g e n a, który oświadczył, że z powodu stanowiska rządu wobec reformy wyborczej socjaliści głosować będą przeciw budżetowi — obrady przerwano do dzisiaj.

Komisja reformy wyborczej.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dalszym ciągu obrad w komisji reformy wyborczej, przemówił obszernie pos. G ł ą b i ń s k i polemizując z mowami pos. Wasilki i Kaisera.

Pos. D e m e l oświadczył się za wnioskiem pos. Kaisera.

Pos. C h o c występuje przeciw wnioskowi pos. Kaisera i oświadcza się za wnioskiem pos. Głąbińskiego o podwyższenie liczby mandatów w Galicji na 110.

Pos. W a s i l k o oświadcza się za wnioskiem pos. Kaisera i polemizuje z pp. Głąbińskim i Staryńskim.

Pos. K i e n e r m a n oświadcza się za wnioskiem pos. Kaisera.

Pos. H e r o l d (Wszechniemiec) zapowiada, że przy dyskusji nad rozdziałem okręgów w Galicji postawi wniosek, aby dla księstwa Oświecimskiego utworzyć 7 mandatów, a mianowicie: 1 miejski, którypy objął Białą z okolicznemi miejscowościami niemieckiemi i 6 wiejskich.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś o godzinie 5 po południu.

Delegacje.

Wiedeń. Delegacja austrjacka obradowała wczoraj nad ordynarjum wojskowem.

Wiedeń. Delegacja węgierska obradowała nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Budapeszt. Jak węg. b. kor. donosi, plenum delegacji węgierskiej tak samo jak komisja, nie uchwali votum nieufności dla ministra spraw zagranicznych. Budżet będzie przyjęty.

—o—

RADA MIASTA.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej prezydent dr. Leo po otwarciu obrad oznajmił, że o urlopy zgłosili się: I. wiceprezydent p. Chyliński na 6 tygodni, r. m. Klemensiewicz na 2 miesiące, r. m. dr. Staniszewski na 6 tygodni, r. m. Stachowski do 10 lipca. Urlopy uchwalono.

Udział miasta w zjeździe Rejowskim.

Następnie Rada na wniosek prezydjum uchwaliła urządzić w czasie zjazdu Rejowskiego wieczór dla przybyłych gości w sali starego teatru. Wieczór odbędzie się w niedzielę dnia 1 lipca.

Sprawa tramwajowa.

R. m. Turski porusza sprawę wydalonych 3 funkcjonarjuszy ze służby tramwajowej i oświadcza, że chodzi mu o zdjęcie zarzutu z Rady m., jakoby traktowała Polaków z innych prowincji gorzej od tutejszych, oraz że chciałby zapewnić pracę tym dwom biedakom z których jeden musi żywić ośmioro dzieci. Ponieważ prezydent przed kilkoma dniami odniósł się do dyrekcji tramwajowej o przyjęcie napowrót owych ludzi, przeto mówca na razie nie stawia żadnego wniosku.

R. m. Daszyński przemawia za tem, aby gmina cofnęła trzy grzywny nałożone na Spółkę tramwajową, co umożliwiłoby wydalonym powrót do pracy.

Prezydent zaznaczywszy, że r. m. Daszyński jest źle poinformowany, odczytuje pismo prezydjum miasta do prezesa spółki tramwajowej, wykazujące, że nałożone kary nie mają żadnego związku z wydaleniem owych funkcjonarjuszów

R. m. Frühling popiera oświadczenie prezydenta i wnosi, aby jaknajrychlej zwołać komisję tramwajową, celem rozpatrzenia kontraktu z Spółką.

R. m. Daszyński protestuje przeciw twierdzeniu jakoby był źle poinformowany.

R. m. Łepkowski uważa za prowokację fakt, że Spółka tramwajowa nie uwzględniła prośby prezydenta o przyjęcie napowrót wydalonych funkcjonarjuszy, i sądzi, że na tę prowokację należy odpowiedzieć bojkotem.

Prezydent oświadcza, że komisja tramwajowa odbędzie w najbliższym czasie 8—10 posiedzeń na których rozpatrywane będą wszystkie sprawy tramwajowe.

R. m. Gross podnosi zarządzenia magistratu co do kursowania tramwajów i wykazuje ich szkodliwość dla publiczności.

R. m. Bujak zaznacza, że sprawa wydalonych została przez prezydjum na korzyść wydalonych załatwioną.

Prezydent podnosi, że Spółka tramwajowa usiłuje sobie przywłaszczyć prawa przysługujące gminie, i konstatuje, że do przyjęcia i zatrudnienia osób wydalonych z zaboru rosyjskiego okazywał zawsze największą przychylność.

Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono wniosek r. m. Frühlinga o zwołanie komisji tramwajowej.

Sprawa dyet wyjazdowych

R. m. Ulanowski zapytuje, co słychać ze sprawą dyet przy wyjazdach funkcjonarjuszy magistratu i czy sprawa ta w październiku br. zostanie przedłożoną.

Prezydent oświadcza, że sprawa dyet ma przejść jeszcze przez komisję, a przez ten czas gmina żadnych szkód nie poniesie.

Sprawa regulacji rzek.

R. m. Godzicki prosi o odniesienie się do ministerstwa o energiczne poparcie sprawy uregulowania rzek z powodu groźby powodzi.

Prezydent oświadcza, że o sprawie tej wystosował energiczne pismo do namiestnictwa.

Wystawa szkoły robót kobiecych.

Następnie prezydent zaprasza Radę do zwiedzenia wystawy szkoły robót kobiecych przy ulicy Kolejowej.

Regulaja ulicy Trynitarskiej.

Zastępca dyrektora budownictwa m. inż. Świeżyńskiego przedkłada wniosek rozszerzenia i uregulowania ulicy Trynitarskiej do szerokości 15 metrów. Wniosek uchwalono.

Porządek dzienny.

Na wniosek sekcji I. uchwaliła Rada sprzedać parcele gminne przy ulicy Swoboda pp. Irenie Januszewskiej i Kazimierze Pizdańskiej.

Na przedstawienie r. m. Benisa Rada uchwaliła wnioski komitetu dla spraw muzeum techniczno- przemysłowego i w porozumieniu z kasą Oszczędności m. Krakowa, obejmujące zorganizowanie muzeum, założenie przy nim instytutu dla popierania małego przemysłu i warsztatów dla młodzieży gimn. oraz wybudowanie wraz z miejską kasą Oszczędności gmachu Muzeum im. cesarza Fr. Józefa I. na gruncie miejskim przy placu św. Ducha.

Uchwalono kredyt dodatkowy w kwocie 2,627 kor. na koszta urządzenia lokalu dla pracowni chemicznej.

Nadano komisji drogowo-kanałowej atrybucję Komisji samodzielnej.

Wreszcie z powodu utworzyć się mającego okręgowego Urzędu pośrednictwa pracy uchwalono powiększyć etat urzędników konceptowych Magistratu o jedną posadę w 9 klasie rangi, i etat urzędników manipulacyjnych o jedną posadę kancelisty w 11 klasie rangi.

Posiedzenie tajne.

Na posiedzeniu tajnem Rada mianowała starszym radcą Mag. w 6 klasie rangi kierownika 5 wydziału radcę Golińskiego; radcami Magistratu dotychczasowych sekretarzy dr. Marcelego Zawadzkiego i Sawińskiego; wicesekretarzami dotychczasowych koncypientów magistratu dra Nizioła i dra Rynczarskiego; weterynarzem m. w 9 randze p. Zygmunta Fertiga, dotychczasowego weterynarza powiatowego z Podgórza.

Prezentę na posadę nauczyciela religii przy szkole św. Barbary, nadała Rada ks. Józefowi Kajdasowi wikaremu w Biskupicach.

Prezentę na posadę nauczycielki w szkole pospolitej żeńskiej im. św. Jadwigi, nadała Rada m. p. Marji Labedyńskiej.

KRONIKA

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 26 czerwca.

— **Rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego** na rok szkolny 1906—7 wybrano wczoraj jednogłośnie radcę dworu prof. dra Kazimierza Morawskiego. Najprzód zapytywano profesora dra Fr. Schwarcenberg-Czernego, czyby przyjął wybór. Prof. Czerny odmówił jednak, gdyż jako dyrektor dwóch komisji egzaminacyjnych dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich, nie mógłby połączyć swych wielkich czynności urzędowych, z obowiązkami rektora. Również prof. August Witkowski i prof. Creisenach nadesłali pisemne oświadczenie, iż wyboru z ważnych powodów przyjąćby nie mogli.

— **Wystawa prac uczenic w szkole robót kobiecych** przy ul. Kolejowej l. 11, zostanie zamknięta dzisiaj po czterech dniach trwania. Przedłużenie jej byłoby bardzo pożądanem, gdyż wśród prac umieszczonych na wystawie znajdują się cenne okazy, których zwiedzenie należałoby uprzystępnić szerszym kołom publiczności. Np. znajdują się tam ślicznie wykonane ornaty, na które jako na rzeczy do nabycia powinni przedewszystkiem księża zwrócić uwagę. Sprawozdanie z wystawy podamy na innem miejscu.

— **Z uniwersytetu.** Pp. Alfred Jan Matlak, auskultant sądowy w Wadowicach, rodem z Andrychowa, i Maryan Rauchowski, koncypista namiestnictwa, rodem z Krakowa otrzymali wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów praw.

— **Procesja ku uczczeniu Serca Pana Jezusa.** Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi: W 192 numerze „Głosu Narodu" zamieszczono notatkę o procesji, której podniosły charakter był dowodem, że w naszem mieście dużo jest ludzi prawdziwie katolickich, skoro cały Mały Rynek był zapełniony. Atoli małą dysharmonją było to, że Towarzystwo Tramwajowe, może przez zapomnienie, podczas procesji nie przerwało ruchu po ulicy Siennej i Małym Rynku. Jeśli zaś zważymy, że z powodu procesji było dużo ludzi, to motorowi musieli dobrze pracować nogami, by zniewolić modlących się do usunięcia się. Było to podczas kazania! Czy to było właściwem? czy to odpowiadało charakterowi katolickiego Krakowa?

Druga jeszcze rzecz uderzała w oczy podczas procesji, mianowicie to, że gdy procesja wracała, a wracała już późno wieczorem, to żadna latarnia gazowa się nie paliła! Ale sądzimy, że to była wina służby, która się spóźniła, a wobec wielkiej ilości przechodniów już potem zapalić latarń nie mogła. Możeby w takich razach na przyszłość wcześniej to zrobiono choćby dla wygody publiczności.

— *Tow. przyjaciół sztuk pięknych* odbyło w niedzielę zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprezesa Piotra Stachiewicza. Na posiedzeniu przewodniczący złożył sprawozdanie z działalności towarzystwa, poczem dyrekcja przedłożyła rachunek funduszów towarzystwa. Na wniosek komisji kontrolującej zebranie udzieliło dyrekcji absolutorjum.

Przy wyborach uzupełniających wybrani zostali do dyrekcji pp. 1) Edward hr. Raczyński, 2) Piotr Stachiewicz, 3) Wacław Szymanowski, 4) Stefan Filipkiewicz, 5) Józef Rostafiński, 6) Józef Czajkowski. Do komisji kontrolującej wybrani pp. Hipolit Filochowski, Wacław Cholewicz i Marjan Wiewiórowski; zastępcami komisji wybrani pp. Tadeusz Butrymowicz, Czesław Kamiński i Władysław Leitner.

Na tegoroczną premię Towarzystwa wybrano obraz Józefa Chełmońskiego „Racławice" który będzie reprodukowany w formacie 70:50 cm. w kolorowym światłodruku.

— *Straszny wypadek.* Podaliśmy wczoraj wiadomość o samobójstwie ucznia. Według bliżej zasięgniętych informacji, nie było to wcale samobójstwo, ale okropny wypadek, który spotkał Alfreda Leśniaka, ucznia gimnazjum podgórskiego, syna właściciela Wróblowic. Wracał on do domu, i chcąc przejść przez tor, wpadł pod pociąg zakopański, którego nie dostrzegł, bo w tej samej chwili przechodził pociąg towarowy do Skawiny. Mały Alfred, który miał 13 lat, otrzymał promocję, uczył się zawsze bardzo dobrze i był prawdziwą pociechą rodziców. W przeddzień wypadku przystępował do spowiedzi i komunji świętej. Ewentualność jakiegoś zamachu na własne życie jest absolutnie wykluczona.

Pogrzeb nieszczęśliwego dziecka, odbędzie się dnia 27 bm. we środę o godzinie 10 rano, w Wróblowicach.

Z ROSJI.

Niesubordynacja pułku preobrażeńskiego.

Berlin (Tel. Wł.) „Berl. Tgbl." donosi z Petersburga, że niesłychane wrażenie w kołach dworskich wywołał fakt, który się zdarzył w pułku preobrażeńskim gwardji przybocznej. Jestto pułk, w którym służy każdorazowy następca tronu. Pułk ten w sobotę wieczorem po capstrzyku otrzymał rozkaz udania się do Peterhofu i wzmocnienia tamtejszego garnizonu. Na to żołnierze wszyscy oświadczyli kategorycznie, że do Peterhofu **nie pójdą.** Komendant i oficerowie pułku zaskoczeni tą niespodziewaną odpowiedzią, złożyli raport u dworu. Wtedy w. ks. Mikołaj Mikołajewicz przybył do pułku i zapytał dlaczego żołnierze odmawiają posłuszeństwa. Wszystkie bataljony kolejno odpowiedziały, że **wiedzą dobrze iż do Peterhofu idą po to, aby rozpędzić Dumę. Oni jednak stanowczo tego nie uczynią, jak również nie pozwolą się użyć do innej służby policyjnej.** Po naradzie w ministerstwie wojny upoważniono wszystkich oficerów do zapewnienia żołnierzy słowem honoru, że nie będą użyci do takich czynności, lecz jedynie do strzeżenia osoby cara. Dopiero wtedy pułk usłuchał rozkazu i w niedzielę odszedł do Peterhofu.

Duma.

Petersburg (Tel. Wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Dumy podczas przemówienia ministra Stołypina, przyszło do burzliwych scen. Posłowie tupali nogami i nie dali ministrowi przemawiać, a gdy zabrał głos pomocnik ministra Hurko, wrzawa wzmogła się jeszcze.

Gabinet Wittego?

Petersburg (Tel. Wł.) „Birż. Wied." podają z kół bliskich Wittego, że Witte prawdopodobnie wkrótce stanie znowu na czele gabinetu.

Sąd wojenny w Rydze.

Ryga (Tel. Wł.) Sąd wojenny uwolnił wczoraj ośmiu chłopów oskarżonych o organizowanie partji bojowych celem obalenia rządów absolutnych. Wyrok ten wywołał wielkie wrażenie i był szeroko komentowany. Skonfiskowano 3 pisma niemieckie, które zamieściły komentarze.

TELEGRAMY.

(z dnia 26 czerwca).

Wiedeń. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował zwyczajnymi profesorami tyt. prof. zwycz. Dr. Waleryana Jaworskiego rzeczywistym prof. zwyczajnym dla spec. med. patologii i terapii i profesorów nadzwycz. Dra Aleksandra Czerkawskiego dla polit. ekonomii i statystyki i Dr. Stanisława Estreichera dla prawa niemieckiego na Uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń. Szef sztabu generalnego włoskiego Satella był wczoraj wieczorem u cesarza na osobnej adjencji.

Wydawca dr. Antoni Beaupre, redaktor odpow. Jan Grzywiński. Drukarnia Głosu Narodu pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.